

„Bolszewizm musi być zniszczony”

Niemcy w roli organizatorów światowej walki z komunistami i żydostwem

NORYMBERGA, 10. 9. W godzinach rannych w czwartek odbył się w Norymberdze przedkancelerem Hitlerem przemarsz 43.000 młodzi, odbywającej obowiązkową służbę pracy, na olbrzymim, niedawno zbudowanym placu, tzw. „Zeppelinhof”, w szuku wojskowym z łopatom na ramieniu. Następnie złożono przed kancelerzem Hitlerem uroczyste ślubowanie wierności i odśpiewano hymn na cześć pracy. Kanceler przemówił krótko, mówiąc o konieczności wyjątkowej pracy na zasadach braterstwa i koleżeństwa. Łopata, oświadczył mówca, stała się symbolem nowej wspólnoty.

W międzyczasie przybyło do Norymbergi 125.000 kierowników politycznych partii. W godzinach wieczornych toczyły się dalsze obrady kongresu partyjnego, których punktem kulminacyjnym były dwie wielkie mowy propagandowe antybolszewickie i antysemitki.

Pierwszy zabrał głos kierownik partyjnego urzędu spraw zagranicznych Rosenberg. W obszernych wywodach o „rozstrzygającej walce świata” przeciw wrogim doktrynom, mówca atakował gwałtownie międzynarodówkę komunistyczną i „organizowane żydostwo światowe”. Bolszewizm, oświadczył Rosenberg, jest chorobą umysłową i zniszczeniem politycznym. Bardzo obszernie Rosenberg mówił o akcji wywrotowej w Hiszpanii i innych krajach, cytując mnóstwo przykładów i nazwisk i określając Niemcy narodowo-socjalistyczne jako największy i najmocniejszy bastion przeciwbolszewicki.

Minister propagandy Goebbels mówił o „bolszewizmie w teorii i praktyce”. Bolszewizm, oświadczył Goebbels, jest „organizacją niższych instynktów pewnego na-

rodu, skierowaną ku zniszczeniu wszystkich wartościowych pod względem rasowym elementów”. Bardzo wiele Goebbels mówił o kompromisowej taktyce komunizmu i o bolszewickich metodach działania, które określił jako oparte na kłamstwie i gwałcie. W tym miejscu mowa Goebbelsa zawierała aluzje do akcji frontu ludowego we Francji. „Państwa, które posiadają partię komunistyczną, powiedziały Goebbels, pozostają w pewnej mierze pod dyktando Stalina. Doznają tego np. pewne mocarstwa zachodnio-europejskie, które zawierając pakt z Sowietami musiały sobie wyprosić, iż jego własna partia komunistyczna otrzyma z Moskwy rozkazy zaprzestania akcji wywrotowej w wojsku oraz sabotowania kredytów wojskowych”. Ataki na bolszewizm przeplatano się z najstraszniejszą charakterystyką żydów, stawianych w jednym rzędzie z komunistami. Ostrzeżenia pod adresem zagranicy były niezwykle silne. „Walka przeciw temu niebezpieczeństwu” — mówił Goebbels — „jest w najistotniejszym sensie tego słowa walką światową. Rozpoczęła się ona na gruncie niemieckim. Hitler jest jej historycznym wodzem, my wszyscy jesteśmy jego pełnomocnikami i wykonawcami wielkiej misji dziełowej. Nie może być pojednania między dwiema skrajnościami. Bolszewizm musi być zniszczony, jeżeli Europa pragnie wyzdrowieć. Żydostwo wie również, że godzina wybiła”.

W dalszych wywodach Goebbels cytował szereg cyfr i oświadczeń, które, jego zdaniem, dowodzą agresywności Moskwy. Szczególnie bojowo brzmiały ostatnie słowa mowy Goebbelsa: „Czerwony Kreml drogą przedłużenia obowiązków służby wojskowej powięk-

szyl w sposób istotny efektywny wojska bolszewickiego. Kanceler Hitler nie ośmielszał na to odpowiedzieć. Przez wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej zapewnił on Niemcom znów bezpieczeństwo, konieczne dla obrony przed czerwoną anarchią. Partia broni naszego bezpieczeństwa na wewnątrz, armia — bezpieczeństwa na granicach. Obie jednak bez szemrania i z gotowością słuchają rozkazów jednego człowieka”.

Późnym wieczorem przemarszował ulicami miasta przyświecając pochodni obywateli pochodni kierowników politycznych partii ku kwatrze Hitlera, gdzie nastąpił znów akt holdu.

L'st ministra skarbu w sprawie rewizji ustawy emerytalnej

Minister skarbu wystosował w dniu 4 b. m. następujący list do Związku Polaków Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie:

„Do Zarządu Związku Polaków Zrzeszeń Emerytalnych, w Warszawie ul. Miodowa 11 m. 3, na ręce Pana Prezesa Edwarda Ziembkowskiego, emerytowanego Prezesa Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie.

— Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu zwrócił się do mnie o delegowanie na zjazd w dniu 8 września przedstawiciela Ministerstwa skarbu. Zyczenia temu niestety zadość uczynić nie mogę, wobec niewyjaśnionego stosunku organizatorów zjazdu do pomysłu skierowania skargi emerytów do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Tym niemniej, w związku ze zwołanym zjazdem i akcją prowadzoną przez zrzeszenia emerytów, nie chcę uchylić się od udzielenia wyjaśnień w sprawie mego stosunku do zagadnienia rewizji przepisów emerytalnych, a to zarówno ze względu na niewątpliwą wagę tego zagadnienia dla wielu obywateli państwa, jak i celem uniknięcia fałszywych oświeleń prac i zamiarów Ministerstwa Skarbu.

W rozmowach z Panami Posłami i delegatami zrzeszeń emerytalnych państwowych dawałem wyraz memu przekonaniu, że dekret z listopada r. ub. w niektórych wypadkach mógł istotnie dotkliwie zaciążyć na sytuacji emerytów, wdów i sierot, a zwłaszcza tych osób, których egzystencja zależy wyłącznie od emerytury płaconej przez Skarb Państwa. Wyszukiwaniem możliwości i sposobów zmodyfikowania dekretu listopadowego zajęła się specjalna komisja przeze mnie powołana, która przestudiowała całokształt zagadnienia emerytalnego. Zasada, jaką komisja musiała się kierować, z uwagi nie tylko na wyjątkową sytuację Skarbu Państwa, ale również na zupełnie niezwykle wzrost wydatków na emerytury w Polsce przy równoczesnym silnym spadku cyfr globalnej budżetu — było wyszukanie takich rozwiązań, które nie spowodowałyby ponownego i znaczącego zwiększenia ogólnego wydatku na obsługę emerytur.

W toku prac Komisji sformułowane

PARYŻ, 10. 9. Poważne rozbieżności, jakie ujawniły się w ostatnich dniach w łonie frontu ludowego, a przede wszystkim konflikt między rządem i partią komunistyczną, a częściowo również Generalną Konfederacją Pracy, został do pewnego stopnia złagodzony.

Obszerny komunikat Gen. Konf. Pracy, ogłoszony w poniedziałek wieczorem, uważany jest w kołach politycznych za wycofanie się tej organizacji z dotychczasowej gwałtownej kampanii przeciwko neutralności wobec wypadków w Hiszpanii. Komunikat ten stwierdza co prawda na wstępie swoją solidarność z republikańskim rządem madryckim, lecz nie idzie dalej. Potwierdza swą całkowitą solidarność z

rządem frontu ludowego, domaga się jedynie, by rząd francuski w porozumieniu z rządem angielskim i innymi rządami „powtórnie rozważył sprawę neutralności wobec rządu madryckiego”.

Główna batalia polityczna rozegrała się na posiedzeniu delegacji stronnictw lewicowych, gdzie ujawnił się wyraźnie zdecydowanie wspólny front radikałów i socjalistów przeciw komunistom. Zaatakowany mocno sekretarz generalny partii komunistycznej Thorez oświadczył, iż zagadnienie stosunku do walk wewnętrznych w Hiszpanii nie jest objęte umową łączącą stronnictwa frontu ludowego, i że partia komunistyczna wobec tego posiada swobodę ruchów w tej sprawie. Mimo jednak, iż komuniści, jak oświadczył Thorez, zamierzają nadal prowadzić w kraju kampanię na rzecz zniesienia neutralności wobec rządu madryckiego, to jednakże zdecydowali się w dalszym ciągu podtrzymywać rząd na terenie parlamentarnym. Wobec podniesienia przez radykałów i socjalistów zarzutu, iż partia komunistyczna uprawia kampanię przeciw rządowi na terenie kraju, organizując strajki polityczne, Thorez oświad-

czył z kolei, iż nowa fala strajkowa posiada charakter wybitnie ekonomiczny. Przyczyniły do tego zobowiązania się, iż partia komunistyczna wpłynie tym razem uspokajająco na robotników.

Polityczna rozgrywka rządu z komunistami zakończyła się więc zwycięstwem rządu, wykazała jednakże w sposób dobitny trudność współpracy stronnictw umiarkowanych z komunistami w łonie t. zw. frontu ludowego.

FAŁA STRAJKÓW

PARYŻ, 10. 9. Sytuacja strajkowa na terenie kraju nie wykazuje większych zmian. W przemysłowym Lille liczba strajkujących robotników wynosi w obecnej chwili 40.000. Delegaci przemawiali bez przerwy w ciągu dnia i nocy do okupujących strajkujących. Robotnicy przemysłu metalurgicznego tegoż okręgu domagają się również zwiększenia uposażeń ze względu na drożyznę.

W godzinach rannych strajk ogarnął fabryki przemysłu metalurgicznego w okr. Douai. Strajkujący okupowali wszystkie fabryki. W Marsylii strajk trwa nadal, obejmując 20.000 robotników.

Otwarcie kongresu publicystów i działaczy katolickich

Wczoraj (o godz. 9-ej rano, w kościele św. Piotra i Pawła, ks. arcybiskup Gall odprawił uroczystą mszę św. na intencję obrad kongresu publicystów i działaczy katolickich, zwołanego w ramach uroczystości jubileuszowych na cześć ks. Piotra Skargi. Kazanie wygłosił ks. dr. A. Wyrebowski.

Następnie, w wielkiej sali Domu Katolickiego im. Piłsudskiego odbyło się o godz. 10-ej inauguracyjne posiedzenie kongresu. Na podium ustawiono wspaniałe obrazy Matejki „Kazanie Skargi”, obrazem na kołarze zawieszono barwy papieskie i narodowe oraz cyfry 1526 — 1936: 400-lecie urodzin wielkiego Polaka i katolika. Wokół podium i sali stanęły pocztę sztandarową organizacji katolickich, młodzież akademickiej i szkolnej oraz dowórczyków.

Na uroczystość otwarcia przybyli: Ks. kardynał Kakowski, ks. arcybiskup Gall, książę biskupi Szlagowski, Radoński i Gawlina, wicepremier W. R. i O. P. Ferek-Błaszyński, jako reprezentant ministra oświaty, wiceprezydent Warszawy inż. Potoski, liczne duchowieństwo, przedstawiciele katolickiego świata naukowego i

literackiego, działacze katolicki i tłum publiczności.

Zagali zebranie prof. dr. Halecki. Ks. kardynał Kakowski powitał uczestników kongresu i na krótko w zwartych słowach cel kongresu.

Na wstępie zabrał głos p. wice-minister oświaty Ferek-Błaszyński i m. in. powiedział: Władza oświatowa Rzeczypospolitej Polskiej pragnie swym udziałem wydatnie wielkość i rolę Skargi. W imieniu ministra W. R. i O. P. oraz wszystkich podległych mu szkół składam hołd pamięci Piotra Skargi, a kongresowi życzę po myślnych obradach.

Po przemówieniach powitańnych zabrał głos prof. O. Halecki. Przypomniawszy 300-lecie śmierci Skargi, obchodzone w 1912 r. w czasach niowoli i nakreślił główne wskazania Skargi, niesmiernie dla Polski żywotne, po czym zawiadomił zebranych o licznych telegramach, nadesłanych na kongres.

Wygłoszono szereg referatów, nad którymi potoczyła się dyskusja.

Dziś na posiedzeniu porannym (o godz. 10-ej) wygłosił m. in. referat ks. biskup połowy J. Gawlina p. t. „Skarga a armia polska”.

Smierć z bronią w ręku lepsza od poddania się

PARYŻ, 10. 9. Donoszą z Madrytu, że rząd ogłosił przez radio komunikat, stwierdzający, że kadeci szkoły wojskowej w Toledo, którzy od tygodni bronili się w fortecy Alkazari, opróżnili twierdzę i schronili się do położonego w pobliżu dawnego klasztoru kapucynów, gdzie okopali się. Alkazari po wieloletniemu bombardowaniu przedstawia jedno wielkie rumowisko, które płonie od dwóch dni.

Mimo tragicznej sytuacji bohaterzy obrony twierdzy nie chcą się poddać. Dowództwo wojsk rządowych skierowało ultimatum do powstańców, domagając się wypuszczenia kobiet i dzieci oraz przyrzekając darowanie im życia. W charakterze parlamentariusza wojsk rządowych występował ma-

jor Rojo, dawni instruktor szkoły oficerskiej w Toledo, która bronił się w Alkazarze. Mjr. Rojo prowadził przeszło dwugodzinną rozmowę z obleżonymi kadetami. Powróciwszy oświadczył, że łzami w oczach, że kadeci odrzucili propozycję poddania się. Obleżeni oświadczyli, że wiedzą, iż czeka ich śmierć, ale chcą zginąć z bronią w ręku. 150 kobiet i 250 dzieci, znajdujących się w twierdzy, umrze przy ich boku. Jedyną prośbą, którą obleżeni kierują do komitetu wojennego, jest przysłanie im dwóch księży jako spowiedników.

Przewodniczący komitetu wojennego wydał natychmiast rozkaz wznowienia ognia artyleryjskiego. Losy Alkazaru zdają się być przesądzone.

Anglik spalony żywcem przez Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA, 10. 9. W przededniu wysłania do Palestyny posiłków brytyjskich doszło wczoraj do walki, która jaskrawo odświeżyła niebezpieczeństwo sytuacji.

W pobliżu Roszaina banda Arabów zaatakowała autobus z pasażerami żydami. Autobus zawrócił i zdołał uciec. Na miejsce wypadku wysłano 4 policjantów. Samochód z policjantami wpadł na ustawioną w środku drogi barykadę z kamieniami. Jednocześnie samochód zaatakowany został przez Arabów. Wszyscy 4 policjanci angielscy zostali zabici, przy czym jeden z nich spalił się żywcem w samochodzie, który Arabowie podpalili.

Gdy po pewnym czasie przybyło wojsko, znalazło 4 trupy. Karabin maszynowy wraz z amunicją, jakie policjanci mieli z sobą, zabrano przez Arabów. Przy pomocy samolotów rozpoczęto natychmiast pościg za bandą arabską, która liczyła 50 ludzi. Osaczono ich i 28 Arabów zostało zabitych.

Podróż samolotem

względnie rannych. W czasie walki zabity został jeden kapral i jeden policjant angielski, a 6 zostało rannych.

KAIR, 10. 9. Wśród tutejszej kolonii żydowskiej zaczyna ustalać się pogląd, że upór, z jakim sionięci obstają przy idei utworzenia w Palestynie i Transjordanii swego samodzielnego państwa zniwieczy cały dotychczasowy dorobek żydów w krajach Bliskiego Wschodu i północnej Afryki. Nastroje antyżydowskie, dotąd nieznane w takim np. Egipcie czy Iraku, stają się coraz bardziej wyraźne i pierwszym ich objawem może być bojkot ekonomiczny ze strony ludności tubylczej.

SANAA, 10. 9. Król Jachia (Jemen) wysłał do Abdul-Hamida Sajida, prezesa kairskiego związku młodych muzułmanów telegram, w którym mówi, że obowiązkiem każdego muzułmanina jest mieć baczną uwagę na rozwój wypadków w Palestynie, jak również „czynnie współczuć palestyńczykom”.

LONDYN, 10. 9. Z Jeruzolimy donoszą: Źródła arabskie donoszą, że t. zw. głównodowodzący Arabów Faiz-El-Kauki przystąpił do ściągania narodowego podatku wojskowego.

Echa masakry w „Niespodziance” Skazanie restauratorów za ukrywanie bandyty

W lutym roku bież. został zastrzelony w walce z policją, w kawiarni „Niespodzianka” przy ul. Żelaznej, groźny bandyta Wacław Majewski, który dokonał szeregu zbrodni rabunkowych w okolicach podwarszawskich. Poszukiwany przez policję ukrywał się przez kilka dni w kawiarni, chroniony przez jej właściciela, Marijana Kotkowskiego, jego przyjaciółkę, Kazimierzę Odolanską, oraz małżonków Jana i Janinę Sobanińskich. Cała czwórka, w momencie wkroczenia policji usiłowała wyprowadzić Majewskiego tylnym wejściem. Posterunkowi jednakże przeznaczeni odczyli cały dom, nie dając się nikomu wymknąć i wobec tego zrzęgnięty Majewski rozpoczął strzelanie, w wyniku której sam został zastrzelony.

Cała czwórka skazana została przez Sąd Okręgowy za ukrywanie bandyty i przeszkadzanie władzom w jego poszukiwaniu na karę kilkuletniego więzienia, od czego wszyscy zgodnie odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który rozpatrywał wczoraj tę sprawę. Oryginalne było słysząc zapewnienia o niewinności od ludzi, którzy notorycznie znani są ze stałego kontaktu ze światem przestępczym. Sobaniński np. uprawia nielegalny handel bronią dostarczając jej wszelkiego rodzaju mętom. Główny oskarżony, Kotkowski, potężny, barczysty mężczyzna, zupełnie nie robił wrażenia dobrodusznego restauratora, który każdego gościa w restauracji przyjmował.

Gskarzeni w wielkim procesie O. N. R. Pozostaną w więzieniu

Na ostatnim posiedzeniu gospodarczym wydziału II-go karnego Sądu Apelacyjnego rozpatrywane było zażalenie wniesione przez obrońców oskarżonych w wielkim procesie politycznym 16 członków Obozu Narodowo-Radykalnego, wobec których zmieniono środek zapobiegawczy i osadzono ich po-

djęciu aktu oskarżenia w więzieniu.

Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenie w sprawie aresztowania oskarżonych Dziarmagi i Malickiego, zmienił natomiast środek zapobiegawczy na 500 zł. kaucji wobec oskarżonego Kaczorowskiego.

Akcje: Bank Polski 102,00 — 103,00; Węgry 14,50; Lilpop 13,00 — 13,25; Modrzew 6,50; Norblin 60,00; Ostrowice 30,75; Starachowice 34,00.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 11 września

Dewizy: Holandia 880,40; Berlin 213,98; k. 212,92; Bruksela 83,80; Gdansk s. 100,20, k. 90,50; Kopenhaga s. 120,24, k. 119,50; Helsinki s. 11,87, k. 11,81; Londyn 26,88; Nowy Jork 5,317; Nowy Jork (kabel) 5,31; 3/8; Oslo s. 135,33, k. 134,07; Paryż 84,58; Praga 21,96; Sztokholm 138,00; Zurych 173,10; Wiedeń s. 99,20, k. 98,80; Montreal s. 5,31 1/2, k. 5,29; Mediolan s. 42,00, k. 41,80; Marka niemiecka s. 149,00, k. 144,00.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 53,00 (600 dol.); 3 proc. poź. prem. inwestycyjna 1 em. 61,25, II em. 62,25; 3 proc. poź. prem. inwestycyjna seriowa 1 em. 72,50; 4 proc. państw. poź. prem. dolarowa 45,00 — 45,50; 5 proc. konwersyjna (drobna) 48,50; 6 proc. poź. dolarowa 62,50 — 62,75 (w proc.); 8 proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku gosp. kraj. po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Komun. B. G. K. po 83,25; 8 proc. L. Z. B. Roln. 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83,21; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. B. G. K. po 81,00; 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. 83,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45,88; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 37,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 54,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,00 — 53,75 (odeinki drobne) 54,13.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji mocniejsza. Rubel srebrny 1,58; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,75. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych 4

proc. poź. konsolidacyjna 44,75 (grubsze odeinki) 45,25. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowsa) 64,50 — 64,75 (w proc.); 7 proc. poź. Śląska 54,50 — 55,00 (w proc.); 7 proc. poź. in. Warsz. (Magistral) 54,25 — 54,75 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2038 ton, w tym żyto 510 ton, Notowano za 100 kg.:

Pszenica jednolita 22,75 — 23,25; zbiera 22,25 — 22,75, żyto I-szy st. 14,50 — 14,75, I-A st. 14,75 — 15,00, II-gi st. 14,75 — 14,50, owies I-szy st. 14,50 — 15, I-A st. 15 — 15,25, II st. 14 — 14,50, jęczmień browarny 20,25 — 21,25, gat. II-gi 17,50 — 17,75, gat. II-ci 17 — 17,25, gat. IV 16,75 — 17, groch polny 15 — 19, Victoria 25 — 28, łubin niebieski 9,50 — 10, zółty 12 — 12,50, rzepak zimowy 37,50 — 40, rzepak zimowy 37,50 — 38,50, siemię lniane 32,50 — 33,50, konczyna biała surowa 65 — 115, orz. kaniaki 115 — 120, mak niebieski 65 — 68, mąka pszenna wyciągowa 35 — 40, gat. I-A 36 — 38, I-B 35 — 36, I-C 34 — 35, I-D 33 — 34, I-A 32 — 33, II-B 30 — 32, II-D 27 — 28, II-F, 26 — 27, H-G 25 — 26, pasiewna 17 — 18, żytnia „wyciągowa” 23,50 — 24,50, gat. I-szy do 50 proc. 23,50 — 24,50, gat. I-szy do 65 proc. 23,50 — 24,50, gat. II-gi i razowa 18 — 18,50, posiełnita 13 — 13,50, stręby pszenne grube 12 — 12,50, średnie i mialkie 10,75 — 11,25, żytnie 9,25 — 9,75, makucho lniane 10,75 — 11,25, rzepakowe 14 — 14,50.